



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚ: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za zmkarkami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 65.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie w wyjątkiem dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Rękopisów nadsył. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

GENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz pettowo jednosłpaitowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiinalnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

2 dziejów Częstochowy. (w drugą rocznicę).

W sprawozdaniu naszego „Gońca Częstochowskiego” z przełomowej nocy z niedzieli na poniedziałek, a więc z dnia 2 na 3 sierpnia 1914 r. pisaliśmy w nr 211—co następuje:

„Noc wczorajsza była dla mieszkańców naszego miasta straszna. Niemal ciągle dochodziły to głuche z daleka odgłosy strzałów armatnich, to salw karabinowych. O godz. 2 echa te się przybliżyły, wyraźnie dochodząc od strony Gnaszyna.

Były to echa pierwszej walki na terytorium wsi Łojki, Gnaszyn, Górna Kawodrza i pobliskich.

Około godziny 4 ej nad ranem zaczął się odwrót wojsk rosyjskich. Przez miasto przeciągnęły kolejno najpierw mniej lub więcej liczne gromadki pojedynczych żołnierzy różnych broni, a następnie regularny odwrót konnicy, piechoty i artylerji. Cofano się w porządku.

Jednocześnie z rozpoczęciem odwrotu wysadzone zostały mosty kolei Herbsko Kieleckiej i Warszawsko Wiedeńskiej między Grancą a Częstochową. Ostatnio zdemolowano most na Warcie koło Motte'ów i wiadukt kolei Herbsko Kieleckiej nad torem wiedeńskim na Rakowie.

Na samym ostatku podminowano pompę i tarczę obrotową na stacji Częstochowa W. W. wprost dworca. Jednocześnie niemal z ostatnimi wybuchami o godz. 5 i pół rano odjechał ostatni pociąg w kierunku Warszawy z resztkami wojska i cywilnych rezerwistów, których nie zdążyli umundurować i wyekwipować.

Ostatnie eksplozje na stacji wiedeńskiej sprawiły, że w wielu okolicznych domach powypadały szyby, a nawet całe okna. Najwięcej stosunkowo ucierpiała w tym kierunku, kamienica nr. 5 przy ul. Dojazd, nowy dom frontowy Hotelu Kaliskiego również przy ul. Dojazd inne pobliskie domy.

Ustępujące z miasta wojska podpalily baraki artyleryjskie przy koszarach Zawady. Ogień w pół godziny zniszczył je zupełnie.

Na mieście porządek i spokój panuje wzorowy, a utrzymuje je Obywatelska Straż Bezpieczeństwa pod naczelną komendą p. Edwarda Brühla **Zajęcie Częstochowy przez wojska niemieckie.**

Wczoraj w poniedziałek 3 sierpnia o godz. 8 rano forpocztą armji niemieckiej weszły do miasta od strony Kawodrzy. Przednią strażą złożoną z 50-ciu strzelców konnych 11 pułku Cesarza Wilhelma,—dowodził nadporučnik, który przyjąwszy raport, wręczony mu przez pana Edwarda Brühla — komendanta Obywatelskiej Straży Bezpieczeństwa, pozostawił tymczasowo w rękach Straży pieczę nad życiem i mieniem mieszkańców czyniąc ją w osobie komendanta

Brühla odpowiedzialną za porządek w mieście.

Zwróciwszy się do redaktora „Gońca Częstochowskiego”, dowódca wojsk cesarsko-niemieckich polecił ogłosić, że w mieście wszystko utrzymane zostaje w obecnym porządku z zupełnym zabezpieczeniem praw mieszkańców, uprzedzając jednak, iż w razie jakiegokolwiek zajścia nieprzychylnego, na całe miasto spadnie odpowiedzialność i surowa kara.

W razie, gdyby w mieście znalazł się jakiś kozak lub inny żołnierz rosyjski, to niezwłocznie ma być pierwszemu lepszemu żołnierzowi niemieckiemu o tem zakomunikowane, a ten doniesie dalej dokąd należy.

W razie uchybienia temu rozporządzeniu, na wszystkich bez wyjątku mieszkańców domu, gdzie żołnierz rosyjski się ukrywał, spada odpowiedzialność i surowa kara.

Jednocześnie więc na dwu krańcach miasta odbywały się dwie sceny: w chwili, kiedy ostatni kozacy w okolicach kościoła św. Zygmunta opuszczali Częstochowę, na drugim krańcu alei pod pomnikiem rosyjskiego cesarza Aleksandra grupowali się niemieccy dragoni. W godzinę później patrol złożony z dwóch szeregowców i porucznika tegoż 11 pułku strzelców konnych wziął do niewoli konnego szeregowca straży pogranicznej.

O godz. 10-iej rano do Magistratu przybył kapitan 68-go pułku piechoty linowej, który do pana prezydenta miasta, radnych, prasy i członków Straży Bezpieczeństwa powtórzył to samo, przytoczone powyżej przez nas rozporządzenie, poczem zabrawszy z sobą wziętego do niewoli Rosjanina, odjechał do głównej kwatery.

Ten sam kapitan 63 pułku piechoty ogłosił, że wszyscy bez wyjątku kupcy i handlujący w mieście obowiązani są pod surową karą przyjmować rosyjskie pieniądze papierowe według normalnej wartości.

Każdy, kto się sprzeciwi temu rozporządzeniu będzie surowo ukarany. Nadto, gdyby się przypadkowo miały wydarzyć jakieś ekscesy, rozboje lub rabunki, winni sędzeni będą według praw wojennych”.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 1 sierpnia:

Wschodni plac boju.

Pojedyncze kompanje rosyjskie, posuwające się w kierunku nad kanałem księcia Ogińskiego zostały unicestwione atakiem oddziałów niemieckich. Na zachód od Łogiszyna w walkach, o których donoszą wczoraj, wzięto 70 jeńców. Po obydwóch jeziora. Nowel trwa wzmocniona walka artyleryjska. Ataki jednego z bataljonów nieprzyjacielskich na wschód od tego jeziora zostały odparte. W

atakach przeciwko frontowi Stochodu wyczerpywali się Rosjanie bezskutecznie. Zostali oni trzykrotnie przez nasz ogień pod i na północ od Smolarz zmuszeni do odwrotu. Pod Perkiem, na północny wschód od kolei Kowel—Równe odrzuciliśmy ich drogą kontrataku. Między Witeniszem a Kisielinem szturmowali oni 6 razy bez skutku. O władanie poszczególnymi okopami pod Witeniszem toczą się zaciekle walki. Wzięto do niewoli 5 oficerów i 2000 żołnierzy. Na południe od Turji toczą się walki patrolowe i na granaty ręczne.

W ciągu lipca wzięto do niewoli 10,993 żołnierzy i 70 oficerów oraz zdobyły 53 karabiny maszynowe.

Załamał się w naszym ogniu zaporowym, na południowy-zachód od Burkanowa atak nieprzyjacielski. Odcięte Koropiec, na zachód od Buczacza jest widownią zaciekłych walk. Do większych natarć ze strony nieprzyjaciela nie doszło wczoraj. W ostatnich walkach wzięto do niewoli 271 Rosjan.

Zachodni plac boju.

Na północ od Sommy odbywały się ograniczone co do przestrzeni ale zaciekle walki, będące jakby dalszym ciągiem wielkiej ofensywy 30 lipca. Na zachód od lasu Foureaux Anglicy, którzy wtargnęli na wąskim froncie, zostali wyrzuceni. Atak nieprzyjacielski, prowadzony osmioma falami w ekolicy Maurepas został gładko odparty. Wprost na północ od Sommy, po zacieklej walce, Francuzi, którzy wtargnęli do folwarku Momazu zostali zeń całkowicie wyparci. Na południe od Sommy odbywa się oboustronnie ożywiona działalność artyleryjska, jak również na prawym brzegu Mozy, głównie w odcinkach Thiaumont Fleury i dalej na wschód; tutaj odparliśmy atakujące nas granatami ręcznymi wojska nieprzyjacielskie. Dzięki skutecznemu wybuchowi zburzyliśmy stanowisko francuskie na północ od Flirey, na przestrzeni 200 mtr.

Patrole nasze, które następnie wystąpiły do walki, wzięły pewną liczbę jeńców. Przedsięwzięcia nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowych, na wschód od La Bassee, na północ od Hulluch, na południowy-zachód od Loos i na południe od Reims zostały odparte.

Obrzucanie bombami Werwizg, belgijskiego Zesines, oraz innych miejscowości, leżących poza naszym frontem, wyrządziło niewielkie szkody pod względem wojskowym, pociągnęło natomiast za sobą liczne ofiary wśród ludności cywilnej. Wczoraj i 30 lipca zmusiliśmy do wyładowania wewnątrz naszych linii w okrogu Sommy po jednym samolocie nieprzyjacielskim, trzeci został zestrzelony w walce powietrznej pod Lihens.

Balkański plac boju.

Nie wydarzyło się nic poważnego. Naczelne dowództwo armji.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 31 lipca:

Kosyjski plac boju.

Na wzgórzach na wschodzie od Kirlibaby odparto zostało nocy onegdajszej przez wojska armji generała Pflanzera Baitina natarcie rosyjskie.

W południowo wschodniej Galicji dzień minął względnie spokojnie.

Na zachodzie i na północnym zachodzie od Buczacza nieprzyjaciel w dalszym ciągu kontynuował ataki swe z ogromną zaciętością. Także i wczoraj walczone tam rozpaczliwie i zaciekle. Wojska sprzymierzone utrzymały wszystkie stanowiska. Bezpośrednio na zachodzie od Brodów załamały się liczne, nocne ataki przeciwnika. Także i na Wołyniu poświęcił wczoraj nieprzyjaciel znowu niezliczone tysiące walczących, nie osiągnawszy sukcesu. Gdzie tylko nieprzyjaciel przypuścił szturm, pod Swiniczami, na zachodzie i północnym zachodzie od Łucka, po obydwóch stronach kolei prowadzącej z Saren do Kowla, wszędzie załamały się jego kolumny szturmujące. Na południu od Stobychwy, gdzie chwilowo wtargnął na lewy brzeg Stochodu, został ponownie przepędzony. Wojska sprzymierzone walczące na Wołyniu wzięły wczoraj do niewoli wielu oficerów rosyjskich i 2000 szeregowców, oraz zdobyły trzy karabiny maszynowe.

Włoski plac boju.

W Dolomitach odparto wczoraj krwawo w okręgu Tofana atak liczących batalionów Alpinów, przyczem wzięto do niewoli 185 Włochów, w tem 9 oficerów, oraz zdobyto 2 karabiny maszynowe.

Na froncie Isonzo artylerja nieprzyjacielska podtrzymywała gwałtowny ogień na oszańcowania mostowe Tolmeinu i Gorycji, jak również na stanowiska nasze na Monte San Michele.

Albański plac boju.

Nic nowego.

Zastępa szefa sztabu generalnego v. Hoefera

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą dnia 30 lipca.

Front zachodni.

Walki nad Stochodem przyjęły korzystny dla nas obrót. W dniu 29 lipca wzięliśmy 21 oficerów oraz 940 żołnierzy do niewoli zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe.

W kierunku na Kowel, na południe drogi kolejowej Rozyszcze—Kowel przełamały wojska nasze front nieprzyjacielski i posunęły się naprzód. Wzięliśmy 19 niemieckich oficerów i 300 żołnierzy do niewoli oraz zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe. Kompanja naszego pułku strzelców zdobyła nieprzyjacielską baterję. Oparli oni przytem z łatwością atak kawalerji niemieckiej.

Front kaukaski.

Nic nowego.

Groza bitwy nad Sommą.

W bitwie pomiędzy Sommą a Anereą walczą wszelką bronią: maczugami, kamieniami, motykami, łopatami, siekierami, średniowiecznymi katapultami, które jednak wyrzucają całe torpedy zamiast kamieni.

Wrzask z używaniem tej broni rozwija się całe okrucieństwo im właściwe.

Nad Sommą widać walczących z armją niemiecką hindusów, murzy-

nów z Senegalu, turkosów, algierczyków, południowych afrykanów, australczyków, nowozelandczyków, kanadyjczyków, anglików, irlandczyków, szkotów i francuzów.

Ze stron obojga dla niejednego bataljonu ta straszna walka była ostatnia.

Historyczny ostatni śmiertelny atak starej gwardji Napoleona pod Waterloo powtarza się na nowo podczas ataków francuskich pod Estrees, Bailloy, Barleux, La Maisonette i Biaches.

Historja angielska nie zna przykładów podobnej waleczności, jak ataki angielskie na linje niemieckie.

Żadna z falang greckich nigdy nie trzymała się z równą pogardą śmierci i tak mocno w swoich stanowiskach, jak Niemcy pomiędzy Sommą a Anereą. A uderzenia starych germanów pod Arminiusem na przeważające legiony rzymskie Varsusa nie były silniejsze od kontrataków, które Niemcy wykonywują dziś na swych przeciwników.

Niepodobna dać przybliżonego obrazu wielkiej bitwy w jej nieopisanej dzikości i zaciętości.

LONDYN. Donoszą urzędownie pod datą 30 lipca:

Ostatniej nocy bombardowaliśmy gwałtownie rowy nieprzyjacielskie i stanowiska rezerwy pomiędzy Ancre a Somme. Nasz ogień wywołał w nieprzyjacielskim składzie amunicji pożar i wybuch niedaleko od Courcellette.

Bombardowanie Belfortu.

BERLIN. Dzienniki bazylijskie opowiadają następujące szczegóły o pięciokrotnem bombardowaniu Belfortu przez lotników niemieckich i działa dalekonośne od 21-go do 25-go lipca. Przy tak samo sprzyjającej atmosferze i o tym samym czasie, co w piątek (21-go lipca), zjawili się także w sobotę dwaj lotnicy niemieccy i rzucili tuzin bomb, a wśród nich jedną podpalającą. W sobotę wieczorem padły pociski z dział dalekonośnych w okolicy twierdzy.

Na froncie zachodnim.

LONDYN. Agencji Reutersa donoszą z frontu angielskiego pod datą 29-go lipca, że bitwa staje się coraz gwałtowniejszą bez wątpienia wskutek tego, że Niemcy otrzymują ustawicznie świeże wojsko i nowe działa. Okazuje się u nich coraz większa skłonność do przeciwaataków.

Korespondent „Daily Telegraphu“ na froncie angielskim, Gibbs, donosi pod datą 29 b. m. o walkach w lesie Delville i okolicy, że Niemcy obsługują swoje karabiny maszynowe ze śmiertelną ścisłością. Niemcy są mistrzami w zakładaniu i urządzaniu w ziemi kryjówek.

Bombardowanie Dyneburga.

W poniedziałkowym komunikacie rosyjskim z d. 30 z. m. powiedziano między innymi:

Na froncie zachodnim eskadra złożona z przeszło 40 niemieckich samolotów, rzuciła na Dźwińsk około 40 bomb 12 naszych samolotów przeciwnika odpedziło; zestrzelono 1 samolot niemiecki. Nie ponieśliśmy żadnych strat.

Postawa Rumunji.

BERLIN. W sprawie rumuńskiej donoszą do „National Ztg.“ co następuje: Korespondent „National Ztg.“ dowiaduje się od osoby godnej zupełnego zaufania o rozmowie z wybitnym przedstawicielem kolonji rumuńskiej w Piotrogradzie. Rumun ten oświadczył, że zbrojenia rumuńskie, dokonywane od szeregu miesięcy, są

ZARZĄD**T-wa Pożyczkowo-Oszczędnościowego „Częstochówka“**

zawiadamia p. p. członków i poręczyteli tegoż T-wa, aby wobec obnawie istniejących przepisów obowiązujących, pobrane lub poręzione za nieobecnych członków pożyczki regulowali; Zarząd ze swej strony poczyni wszelkie możliwe uwzględnienia stosownie podług § 70 w przeciwnym razie zmuszony będzie postąpić w myśl § 71 naszej ustawy.

Probóście szczęścia

Największą wygraną bo

1000

rubli wygrał na I loterji Częstoch. na Dorazną pomoc pan W. Fl. z Częstochowy w kolekcje naszego pisma.

Kupujcie więc i teraz

Losy

na loterję Dobroczynną Główną Rady Opiekunczej w Administracji

„Gońca Częstochowskiego“ ul. Panny Maryi № 38.

Przyjmuje się zapisy i na udziały do kilku losów.

Największa wygrana 150,000 Marek.

zbyt znaczne, aby można im zaprzeczyć Rumunja przeprowadziła gruntowną reorganizację piechoty i pomnożyła znacznie liczbę bagnatów. Armja dowodzi nowoutworzony sztab generalny i nowe dowództwo. Wojsko podzielone jest na trzy armje pod dowództwem generałów: Averescu, Cotescu i Presan. Armje wzmocnione są dostatecznie do walki nowoczesnej artylerji, mianowicie ciężką, flotylja na Dunaju jest silniej uzbrojona.

Największą trudność, przy dłuższej akcji wojennej na kilku frontach, stanowi dostarczanie amunicji. Rumunja zaczęła dopiero reorganizację z wybuchem wojny, nie mogła przeto rozwinąć przemysłu amunicyjnego.

Produkcja rumuńska nie starczy przy dłuższem prowadzeniu wojny. Bratjanu nie chce się dać porwać do decyzji i zamierza uzależnić ją jedynie do interesów rumuńskich. Interesy rumuńskie wymagają rozszerzenia terytorjum narodowego. Do celu tego dążyć będzie Bratjanu dopiero wtedy, gdy położenie wojenne będzie korzystne. Niewątpliwie w ostatnim czasie ponownieży się głosy wpływo- we, wzywające gorąco do udziału Rumunji po stronie koalicji. Wobec ofert koalicji Bratjanu stał się chwiejny, mimo to wystąpienie Rumunji jest nieprawdopodobne.

Ochrona ziem polskich.

We Lwowie odbyło się zebranie ogólne członków związku ziemian w sprawie przemiany związku na Tow. akcyjne, którego celem ma być rozszerzenie ochrony ziemi polskiej i na małą własność.

Towarzystwo pod nazwą „Bank związku ziemian. Towarzystwo akcyjne dla ochrony ziemi“ emituje akcję na sumę 6.000.000 kor.

Koła polskie.

Biuro korespondencyjne wiadomości donosi:

„D. 28 lipca odbyło się w biurze prezesa Koła polskiego posiedzenie komisji politycznej, w której pod przewodnictwem prezesa Bilińskiego wzięli udział członkowie komisji: Witold ks. Czartoryski, Czaykowski, Daszyński, Długosz, German, hr. Gotuchowski, Jaworski, Kędzior, Krogulski, Leo, Loewenstein, Andrzej ks. Lubomirski, Marek, hr. Rey, Śliwiński, Jan hr. Stadnicki, Starowieyski,

Średniawski, Zdzisław hr Tarnowski, Tetmajer i sekretarz Koła Jabłoński.

Swoją nieobecność usprawiedliwił postawie: Abrahamowicz, Moraczewski, Witos i Zarański.

Prezes Koła Biliński złożył szczegółowe sprawozdanie o przebiegu akcji, wdrożonych u ministra spraw zagranicznych.

General Grzesioki.

General major, Wiktor Grzesioki, b. redaktor fachowego czasopisma wojskowego „Streufflers Militarblatt”, ostatnio komendant II brygady legjonów polskich, powołany jest na miejsce ustępującego ks. Detrichsteina na stanowisko zastępcy general-gubernatora lubelskiego. Na stanowisko komentanta II brygady legjonów, opuszczone przez gen. Grzesiokiego, powołano pułkownika austriackiego sztabu generalnego, hr. Szepetyckiego, brata metropolity lwowskiego.

Komendantem III brygady legjonów polskich został pułkownik Józef de Hallenburg-Haller.

Politechnika warszawska.

STOKHOLM. Donoszą z Petersburga, że w Niższym Nowogrodzie nastąpiło uroczyste otwarcie ewakuowanego z Warszawy instytutu politechnicznego. Podając o tem wiadomość „Agencja piotrogrodzka”, na podstawie odgłosów prasy rosyjskiej, wypowiada pewność, że „prędzej czy później warszawski instytut politechniczny powróci do Warszawy.

Turcy w Krakowie.

BERLIN. Z Krakowa donoszą do „Berliner Abendpost”. Przejazdem na front zatrzymał się w Krakowie generał turecki w towarzystwie 20 oficerów, witany radośnie przez ludność. Goście tureccy zwiedzili katedrę i zamek na Wawelu.

CZĘSTOCHOWA RAJEM.

Wielu mieszkańców naszego miasta niezadowolonych z chwilowych warunków przekona się, że Częstochowa jest rajem wyśnionym w porównaniu z innymi miejscowościami.

Oto naprz. korespondent stokholmski „Vossisch. Ztg.” nawiązując do milczenia, jakie otacza obecnie nową, głośno reklamowaną kolej rosyjską na wybrzeżu murmańskim i nowy port rosyjski także — nad morzem Białym dodaje, iż stoi to zapewne w związku z następującą wiadomością, którą otrzymał z pewnego źródła: „6 nadzyszyńców z zarządu budowy nowego portu murmańskiego zostało aresztowanych i odstawionych do Petersburga, ponieważ okazało się, iż w sprawozdaniach i planach podane budowle i gmachy nadbrzeżne bądź nie istnieją wcale, bądź też zostały wykonane tylko częściowo, względnie nie odpowiadają swemu przeznaczeniu.”

Tenże korespondent przytacza za wychodzącą w Archangielsku gazetę „Archangielsk” następujące charakterystyczne dla gospodarki rosyjskiej szczegóły:

W miejscowości Kam, będącej najważniejszym punktem węzłowym nowej kolei i portu białomorskiego panuje kompletna głódzka.

Jeden kawałek otkru kosztuje 50 kopiejek. Za zepsutą szynkę płać do 9 rubli za funt, za tytuń chłopski (machorkę) do 20 rubli za jeden funt.

Zytniego chleba wogóle niema, a co pod nazwą pszennej bywa sprzedawane, jest mieszaniną najlżejszej mąki pszennej z korą brzożową.

Z rozpoczęciem roku szkolnego otwiera się przy zakładzie naukowym L. Komar,

8-mio Klasowe Gimnazjum Filologiczne

z prawem wstępu na uniwersytat

Przy zakładzie naukowym otwarty jest i nadal internat dla stałych uczennic. Bliższych informacji można zasięgnąć w Kancelaryi zakładu przy ul. Szkolnej № 13.

KRONIKA

Dzisiejsze zebranie Wydziału Opieki nad dźiatwą i młodzieżą.

Dzisiaj we czwartek o godz. 4 po poł. w lokalu biura R. O. m. Częstochowy przy ul. Szkolnej odbędzie się zebranie Wydziału Opieki nad dźiatwą i młodzieżą zwolane specjalnie w celu omówienia kwestji wyżywienia biednej dźiatwy naszego miasta.

Dzisiejsza wypłata zapomóg krownym legionistóm.

Przypominamy, że według ogłoszeń, wywieszonych w Zarządzie Cywilnym przy ul. Szkolnej № 4 w dniu dzisiejszym odbywać się będzie wypłata zapomóg dla krownych polskich legionistóm.

O paszporty.

Policja Komisarjatu I zwraca uwagę zainteresowanych, że termin wydawania paszportów rodzinnych upływa niedługo, przeto winni się spieszyć ci, którzy dotychczas ich nie odebrali. Nie zgłoszenie się w tym czasie pociągnie za sobą dużą grzywnę.

Pożyczki i zapomogi z R. O. m. Cz.

R. O. m. Częstochowy postanowiła wszelkie dotychczasowe zapomogi i pożyczki, poczynając od rb. 4 wżwyż zredukować o 20 proc., to jest, gdy kto dostawał rb. 4 teraz otrzyma tylko rb. 3 k 20.

Zmniejszenie to wywołało uszczuplenie się funduszm R. O. m. Częstochowy.

Kierunek nad ochronami.

Od 11 sierpnia ochrony utrzymywane przez R. O. m. Cz. przechodzą pod bezpośredni kierunek wydziału Opieki nad dźiatwą i młodzieżą. Instuktorką wydziału jest p. Marja Moczyłowska.

O ulgi na kolei dla młodzieży.

R. O. m. Częstochowy uchwaliła zwrócić się wzotem Warszawy do kolei cesarsko - niemieckich o wydanie ulg przy kupnie biletów kolejowych dla młodzień i dźiatwy.

Zapomogi dla instytutcy.

R. O. m. Częstochowy uchwaliła, aby instytucje, korzystające z zapomóg R. O. składać obowiązkowo sprawozdanie miesięczne ze swej działalności.

Na wyjazd biednych uozenici.

R. O. asygnowała na ręce p. J. Głazkówny na kosztą przejazdu na wieś 15 biednych uozenici różnyh pensji częstochowskich mr. 85 kor. 38 i rb. 8.

Podwyższenie ceny pism.

Rozchodzące się w dość pokaźnej liczbie egzemplarzy w Częstochowie pisma warszawskie „Przegląd Poranny” — „Przegląd Wieczorny” i „Kurier Polski” wskutek ogólnych warunków wydawniczych podwyższyły cenę.

Ze Stow. Pracowników Handlu i Przem. m. Częstochowy.

Pozbawione od dwóch lat własnego lokalu Stow. Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Częstochowy mieszczą się dotąd w gościnnych progach mieszkania członka Zarządu p. Kraka, obecnie jednak, w

myśl uchwaly Zebrania Ogólnego, wynajęto, jak już pisaliśmy nowy lokal przy ul. Pięknej nr. 6 (front, 2-ie piętro).

Nowa siedziba jest już dla członków otwarta, a biblioteka Stowarzyszenia rozpoczyna w dniu 8 b. m. o godzinie 6-ej wieczorem, wydawanie książek, k t ó r e odbywać się będzie nadal w poniedziałki i czwartki od godz. 6 — 8 wiecz. Do lokalu przeniesiono również bilard, z którego członkowie mogą korzystać za minimalną opłatą. W nowej siedzibie wznowiają swe czynności wszystkie wydziały Stowarzyszenia.

O pracę dla dobra wspólnego.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu R. O. m. Częstochowy postanowiono utworzyć listę osób, do których R. O. zwróci się z prośbą o współpracę w poszczególnych Sekcjach R. O.

Wobec olbrzymiego rozwoju działalności R. O. m. Częstochowy, sięgającego do wszelkich dziedzin pracy społecznej i wobec projektowanych nowych wydziałów jako to: Sekcji Opieki nad ubogimi i chorym, Sekcji zapomóg i pożyczek, wydziału dochodów riestających, finansowego, odcizlowego itd. konieczny jest udział w pracy większej liczby osób. Napawno od pracy tej nikt się nie uchylł.

Ille ochron utrzymuje R. O. m. Częstochowy?

Rada Opiekunów m. Cz. utrzymuje obecnie 9 ochron, z których 3 na jedną zmianę dźiatwy, a 6 o dwóch kompletach.

Kradzież.

Tomaszowi Cicheckiemu ze wsi Kręciwilk w gminie Huta-Stara, u-prowadzono pasacą się na łące w pobliżu lasu kłacz gniadą dziesięcioletnią wartości mk. 800.

Pożar od pioruna.

W tych dniach, podczas burzy, która przechodziła nad Krzepicami, piorun uderzył w zabudowania gospodarskie, należące do 3 włościan. Pastwą płomieni padły obory i szopy zaasekrowane na 210.

Srodowy benefis Pola.

Jak było do przewidzenia srodowy benefis Tadeusza Pola w „Palais de Glace” wywołał duże zainteresowanie i zgóry już zaopatrywano się w bilety, pragnąc pożegnać tym do-wodem sympatji opuszczającego w tych dniach nasze miasto artystę — Pan Pól, jak wiadomo, powołany został przez nową dyrekcję warszawskiego „Bi-Ba-Bo” na kierownika tego teatru.

Zbieranie pestek.

W hotelach, restauracjach, fabrykach wyrobów owocowych i domach prywatnych zaczęto zbierać pestki od wian i siłwek. Pestki te obmyte i wysuszone nabywają niektórzy aptekarze i inni specjaliści, płaćąc mniej więcej po 4 grosze za funt.

Podwyższenie opłat pocztowych.

Na mocy rozporządzenia J. E. p. general-gubernatora od 1 sierpnia wprowadzono następujące nowe opłaty pocztowe i telegraficzne.

Listy do 20 gramów wagi — 15 fen., od 20 do 250 gramów — 25 fen.

karty pocztowe 7 i pół fen., pakiety do 5 kilogramów włącznie na odległość do 75 kilometrów—30 fen., ponad 75 kilom. — 60 fen. (Publiczne przesyłanie pakietów nie jest jeszcze wprowadzone).

Za telegramy: do 5 wyrazów 1 m. 60 fen., za każdy dalszy wyraz po 2 fen. aż do 1 m. 70 fen.; od telegramu, zawierającego więcej, niż 10 wyrazów, 17 fen. za wyraz.

Podwyższona taryfa telegraficzna nie będzie stosowana do depesz, adresowanych do gazet, czasopism i agencji.

Listy i karty pocztowe, nieopłacone całkowiec, ale mające nalepione marki według taryfy dotyczącej sowej, nie będą w sierpniu i wrześniu 1916 r. odrzucane; brakująca część opłaty pobierana będzie później (ułamki fenigów liczone będą za całe fenigi). Od 1 października 1916 r. niedostatecznie opłacone listy nie będą przesyłane.

Do czytelników książek.

Pewnego razu wypożyczona z czytelnika książka tak przemówiła do chłopca:

„Bądź łaskaw, nie dotykaj mnie brudnymi rękoma, bo będę się musiała wstydić, gdy mnie potem zobaczą inne dzieci.

„Nie pisz na mych kartkach ołówkiem ani piórem, ponieważ stanę się brzydka“.

„Nie dawaj mnie do zabawy małym dzieciom, bo wydrą mi kartki i uczynią mnie kaleką.

„Przy czytaniu nie opieraj się na mnie łokciami, bo mnie pognieciesz.

„Nie wkładaj między kartki ołówków ani żadnych twardych przedmiotów, gdyż w ten sposób możesz mnie porzywać.

„Jeśli chcesz wiedzieć, w którym miejscu przerwałeś czytanie, nie zalamuj nigdy rogu kartki, lecz włóż papierową zakładkę, zamknij mnie i później będę mogła spokojnie odpocząć.

„Pamiętaj, że potem odwiedzę jeszcze wiele innych dzieci. Może się zdarzyć, że znów się spotkamy, a

wówczas żał by ci było, gdybyś mnie ujrzał brudną, zniszczoną, podartą. Doleż starań, abym została czystą i świeżą, a za to dostarczę tobie i innym wiele przyjemności“.

Tragiczna śmierć.

W piątek w nocy, mieszkaniec Kamienicy Polskiej 16 letni Opilka udał się do kopalni „Helena“, gdzie odkrywając szyb rzucił się w przepaść, ponosząc śmierć na miejscu.—Przyczyną targnięcia się na życie Opilki był prawdopodobnie rozstrój umysłu spowodowany, tak zwana wśród ludu, wielką chorobą, na którą cierpił samobójca.

Tragiczna ta śmierć młodzieńcza wywarła przygnębiające wrażenie wśród mieszkańców Kamienicy Polskiej.

Notatka.

Ostatnimi czasy zauważono, że ludność wiejska niepokojoną bywa w złych zamiarach bałamuącami wiadomościami, przypuszczalnie przez agentów rosyjskich zmyślonemi i rozsiewanemi, i podniecaną bywa przeciwko zarządzeniom administracji niemieckiej. Usiłują przekonać wieśniaków, że zamierza się wywieźć poważną część zbiorów miejscowych do Niemiec. Wbrew temu należy skonstatować, że rozporządzenie General-Gubernatora z dnia 21 czerwca 1916 r. „dotyczące zabezpieczenia zbiorów z roku 1916 na obszarze Warszawskiego General-Gubernatorstwa na potrzeby ludności General-Gubernatorstwa Warszawskiego i armji niemieckiej“ ani słowem nie wspomina o wywozie do Niemiec. Przeciwnie, wywóz zbiorów krajowych do Niemiec nie jest zamierzony. Powyższe rozporządzenie reguluje jedynie zażytkowanie zbiorów dla osób, muszących z nich korzystać, a mianowicie dla ludności miejscowej i wojsk niemieckich, załugujących w obrębie General-Gubernatorstwa. Przytem należy zwrócić uwagę na to, że za odkupowane od producentów zapasy płaci się w gotówce stosowne ceny. Dalej zwraca się uwagę na to, że im więk-

szymi okaza się zbiory, tem większa będzie przypadająca na osobę racja. Leży więc w interesie własnym ludności wiejskiej, aby dołożyła wszelkich starań by zbiory się udały. Zarządzania administracji niemieckiej, dotyczące podziału zbiorów są bezwzględnie koniecznymi w obecnym czasie wojennym. Tylko im zawdzięczamy, że w roku ubiegłym pomimo złego urodzaju i ciężkich szkód wyznaczonych przez walki na obszarach kraju, można było uniknąć klęski głodowej.

Ofiary:

Na Schronienie Paralityków M. S. rb. 1 oddane przez Władysława Stanisza kwit 262. F. K. H. na Bezdomne Dzieci Mk. 12 kwit 263.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec
w Częstochowie

ul. Panny Maryi Nr 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.
przyjmuje codziennie
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI

w Częstochowie przeprowadził się na ulicę Panny Marji Nr. 21 obok Teatru Paryskiego.

Choroby skórne i dróg moczowych. Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7 po poł. Panie od 12-1 po poł.

Sklepowa z kilkoletnią pracą w interesie Spożywczym i Masarskim poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia prosię kierować do sklepu Masarskiego w ul. Panny Marji Nr. 42. 557-

Do wynajęcia pianino na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Zielenia nr. 18.

4 pokoje z wszelkimi wygodami w ulicy Panny Marji do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Administracji Gońca.

Potrzebny człowiek do prowadzenia lokomobili. Wiadomość majątek Gorzelnia. 554-

Zginął kwit lombardu Kaszy Pożyczkowej Oszczerdnościowej Nr. 23199. 555-

Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program w Piątek dnia 28-go Lipca 1916 r. i dni następnych.

Tylko dla dorosłych

WALKA o PERŁY

Kryminalno-detektywny dramat w 4-ch wielce zajmujących częściach z udziałem słynnego BURKE.

Kubuś czarodziej
Wyborna komedia. Bezustanny śmiech!

Żywe kwiaty
Fantazja

Na Węgrzech Zdjęcia z natury.

Nowość!

Na scenie!

Nowość!

POCHÓD z POCHODNIAMI

Krotkoczwila w 1-ym akcie A. Urbańskiego.

Teatr „ODEON” ul. P. Marji

Program od wtorku 1 do piątku 4 Sierpnia 1914 r.

Tajemnice Monte-Carlo

Wybitny dramat współczesny w 3-oh częściach.

Niezręczny Don Juan
(Komedja w wykonaniu KUBUSIA.)

LUCERNA w SZWAJCARCJI (z natury)
San - Salvador, dawna stolica Konga

(Z natury w kolorach.)
Wyborny kawał
(Komedja amerykańska)

Ceny miejsc zwykłe.

Anons: Wkrótce ukaże się najznakomitsze arcydzieło chwili bieżącej: „BRZEZINI”! Znakiomy dramat w 6 częściach. W roli głównej słynna Maria Carmi.

w Apollo „PALAIS de GLACE” ul. Panny Maryi 12.

Nowość!

Dzisiaj i dni następnych

Nowość!

40,000 Rubli

Fraszka sceniczna Eszeta.

Wielki Dział Koncertowy

Z udziałem: Z. Wojnowskiej, M. Tokarskiej i innych.

„Hugonoci” „Kwiaciarka” i. t. d.

ORAZ BALET

Oberek, Mazur, Krakowiak

odtańczą Michalina Kamińska i P. Kitzman

Początek o godzinie 6-iej po południu ostatnie o godz. 9

w sobotę, Niedzielę początek o godz. 4-iej.

Redaktor i wydawca P. D. Wilkoszewski

Kierownik Literacki F. J. Gałłski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.